

KONRAD KUBALA

RACJONALNOŚĆ W DYSKURSACH O PRACY W POLSCE (PO)TRANSFORMACYJNEJ



RACJONALNOŚĆ W DYSKURSACH O PRACY W POLSCE (PO)TRANSFORMACYJNEJ



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

[Kup książkę](#)

KONRAD KUBALA

RACJONALNOŚĆ W DYSKURSACH O PRACY W POLSCE (PO)TRANSFORMACYJNEJ

 **WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**
Łódź 2019

[Kup książkę](#)

Konrad Kubala – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Katedra Socjologii Polityki i Moralności, 90-214 Łódź, ul. Rewolucji 1905 r. nr 41/43

RECENZENT

Grażyna Woroniecka

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR

Aleksandra Urzędowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

KOREKTA TECHNICZNA

Leonora Gralka

PROJEKT OKŁADKI

Mariusz Libel

© Copyright by Konrad Kubala, Łódź 2019
© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.08838.18.0.M

Ark. wyd. 25,0; ark. druk. 21,875

ISBN 978-83-8142-346-5
e-ISBN 978-83-8142-347-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

[Kup książkę](#)

Spis treści

Wprowadzenie

Dlaczego i w jaki sposób zagadnienie pracy odwzorowuje dominujące dzisiaj formy racjonalności?	9
1. Racjonalność	9
2. Refleksyjność	11
3. Praca	13

Rozdział I

Problem definiowania racjonalności w socjologii a stanowisko przyjęte na potrzeby badania	17
1. Inter- oraz intradyscyplinarne różnice w definiowaniu racjonalności	17
2. Przegląd socjologicznych konceptualizacji zagadnienia racjonalności	20
2.1. Max Weber	20
2.2. Alfred Schütz	22
2.3. Talcott Parsons	23
2.4. Harold Garfinkel	24
2.5. Niklas Luhmann	25
2.6. Jürgen Habermas	28
2.7. Pierre Bourdieu	30
2.8. Michel Foucault	33
2.9. Charles Wright Mills	36
3. Problemy z aplikacją pojęcia racjonalności do praktyki badawczej. Przyjęte stanowisko	37
4. Naturalizacja, uniwersalizacja, uwewnętrznianie i racjonalizacja a reguły odtwarzania porządku społecznego	43
4.1. Naturalizacja	43
4.2. Uniwersalizacja	46
4.3. Racjonalizacja jako internalizacja. Kulturowa hegemonia dyskursów o racjonalności	52

Rozdział II

Metodologia postępowania badawczego	59
--	-----------

6 Spis treści

Rozdział III

Analiza exposé	71
1. Exposé jako szczególna forma komunikacji politycznej. Narzędzia analizy	76
2. Tematy polskich exposé i ich uzasadnienia	80
2.1. Wystąpienie Tadeusza Mazowieckiego w Sejmie – 24 sierpnia 1989	80
2.2. Exposé Tadeusza Mazowieckiego (1989)	82
2.3. Exposé Jana Krzysztofa Bieleckiego (1991)	84
2.4. Exposé Jana Olszewskiego (1991)	87
2.5. Exposé Waldemara Pawłaka (1991)	89
2.6. Exposé Hanny Suchockiej (1992)	92
2.7. Exposé Waldemara Pawłaka (1993)	95
2.8. Exposé Józefa Oleksego (1995)	97
2.9. Exposé Włodzimierza Cimoszewicza (1996)	100
2.10. Exposé Jerzego Buzka (1997)	103
2.11. Exposé Leszka Millera (2001)	106
2.12. Exposé Marka Belki (2004)	108
2.13. Exposé Kazimierza Marcinkiewicza (2005)	110
2.14. Exposé Jarosława Kaczyńskiego (2006)	112
2.15. Exposé Donalda Tuska (2007)	114
2.16. Exposé Donalda Tuska (2011)	117
2.17. Exposé Ewy Kopacz (2014)	119
2.18. Exposé Beaty Szydło (2015)	122
2.19. Exposé Mateusza Morawieckiego (2017)	125
3. Polityczne uzasadnianie tego, co racjonalne. Analiza porównawcza	129

Rozdział IV

Analiza audycji radiowej „EKG – Ekonomia, Kapitał, Gospodarka”	147
1. Kategoria stosunków definiowania	147
2. Stosunki definiowania pracy – problem wzajemnych związków racjonalności i wolności	150
3. Teorie ekonomiczne a stosunki definiowania pracy	152
4. Rola elit symbolicznych w stosunkach definiowania pracy	155
5. Właściciele środków definiowania	159
6. Treści i struktury wyjaśniania stosunków pracy. Analiza	172
7. Racjonalność w polskim dyskursie publicznym o gospodarce. Próba generalizacji	235

Rozdział V

Racjonalność w dyskursach o pracy	243
1. Zogniskowane wywiady grupowe. Analiza	245
2. Transformacja ustrojowa a kształtowanie samowiedzy jednostek i grup społecznych	292

Rozdział VI

Jaka racjonalność? Jaka refleksyjność? Próba podsumowania 303

1. Refleksyjna czy refleksywna reprodukcja dyskursów o racjonalności 303

2. Analiza porównawcza dominujących typów racjonalności 315

Bibliografia 335**Spis tabel 341****Spis rysunków 343****Aneks. Scenariusz FGI 345****Nota o Autorze 349**

Wprowadzenie

Dlaczego i w jaki sposób zagadnienie pracy odwzorowuje dominujące dzisiaj formy racjonalności?¹

1. Racjonalność

Kluczowe dla niniejszej pracy zagadnienie racjonalności obecnej zarówno na poziomie odtwarzania się i rekonstruowania systemów społecznych, jak i w świecie przeżywanym jednostek nie będzie tutaj rozpatrywane wyłącznie jako główna zasada metod nauk społecznych związana z określonym poziomem teoretycznej obserwacji i interpretacji świata społecznego. Nie oznacza to, że będę posługiwać się terminem „działania racjonalnego” całkowicie dowolnie i synonimicznie używać pojęć rozważi, rozumności, przewidywalności czy po prostu zaplanowania. Wprowadziłoby to bezużyteczne poznawczo zamieszanie semantyczne i nie pozwoliłoby na osiągnięcie zaplanowanego celu pracy. Racjonalność nie jest dla mnie po prostu terminem, o którym Alfred Schütz pisał, że pełniąc specyficzną rolę pojęcia kluczowego „[...] nie jest zależne od poziomu aktualnego badania, lecz odwrotnie – poziom, na którym może zostać przeprowadzone owo badanie, uzależniony jest od znaczenia przypisywanego do pojęć kluczowych” (Schütz, 2008, s. 114). Założenie to implikowałoby konieczność używania idealizacyjnego typu pojęcia racjonalność, co zdecydowanie nie pozwoliłoby mówić o „typach racjonalności”, a więc równocześnie o zmianach zakresu znaczeniowego oraz funkcji, jakie pojęcie to pełniło w różnym czasie.

¹ Niniejsza książka jest owocem kilkuletniej abdukcyjnej pracy badawczej. Jej częścią były wielokrotnie powtarzane peregrynacje pomiędzy przedmiotem badań, warsztatem badawczym a zapleczem teoretycznym. W toku tego intelektualnego „krążenia” wypracowałem zaplecze teoretyczne, stosowne narzędzia analizy oraz fragmentaryczne wnioski, które prezentowałem wcześniej (w: Kubala, 2012, 2013a, 2013b, 2014).

Z kolei teza o tym, że zakres znaczeniowy pojęcia racjonalność posiada swoją historię i dynamikę, nie wydaje się być szczególnie kontrowersyjna. Jednakże zbyt swobodne użytkowanie tego terminu pociągałoby za sobą konieczność typologizacji totalnej heterogeniczności form racjonalności. Założenie o racjonalności obecnej w solipsystycznej orientacji o świecie, nie pozwoliłoby się nawet zbliżyć do odpowiedzi na pytania towarzyszące zaplanowanej pracy badawczej, nie możemy go zatem przyjąć. Z poziomu jednostki nie mielibyśmy wglądu w społeczne formuły „oswajania” rzeczywistości społecznej.

Jeśli zatem w przedstawionym kontekście zakładam, że istnieją różne „typy racjonalności”, zmusza mnie to do przyjęcia abdukcyjnej metody postępowania badawczego. Oznacza to, że zarówno na poziomie konceptualizacji prowadzonych badań, jak i wyjaśniania teoretycznego poruszać się będę pomiędzy poziomami Weberowskiej racjonalności idealizacyjnej, racjonalnością proponowaną w dyskursach o charakterze eksperckim i profesjonalnym a racjonalnością świata przeżywanego. Dodać należy, że ta ostatnia nie stanowi wyrazu indywidualnych wyobrażeń o otaczającym jednostkę świecie, a raczej zasady, reguły i nawyki, które sprawdzają się podczas realizacji celów w poszczególnych światach społecznych (Schütz, 2008, s. 17–56). W związku z tym, że pojęcie racjonalności stało się jednym z terminów kluczowych dla samowiedzy współczesnych zachodnich społeczeństw, w tym społeczeństwa polskiego, należy zadać pytanie o „historię” tego pojęcia oraz jego rolę w kształtowaniu procesów definiowania rzeczywistości przez pojedynczych aktorów społecznych oraz organizacje współkonstituujące porządek społeczny. Jednym słowem, racjonalność – bez wdawania się w tym miejscu w historyczne dywagacje na temat zakresu znaczeniowego tego pojęcia – stała się normą, narzędziem i celem. Jednostki i instytucje, dążąc do racjonalnego funkcjonowania, sięgają po racjonalne rachunki efektywności przy uwzględnieniu racjonalnego pragmatyzmu – swojego aksjonormatywnego kręgosłupa. Dopiero wgląd w ten stan rzeczy pozwala stwierdzić, że jednym z centralnych problemów uniwersalnej historii kultury może stać się postępująca reifikacja tego pojęcia/instytucji. Przez proces reifikacji rozumiem „[...] skrajny krok w procesie obiektywizacji, w którym zobiektywizowany świat traci swoją zrozumiałość jako przedsięwzięcie ludzkie i ustala się jako bezładna sfera zobiektywizowanych faktów, nieludzka i niepoddająca się humanizacji” (Berger & Luckmann, 2010, s. 132). Jeśli pojęcie racjonalności staje się swego rodzaju „motorem dziejów” w znaczeniu nie mniej istotnym niż szereg dziejowych wynalazków, to obowiązkiem socjologów jest raczej dociekanie związków między dzisiejszą zachodnią racjonalnością a strukturalnymi problemami społecznymi, niżli parametryzacja „skoku modernizacyjnego” dokonanego w dowolnym okresie.

Uprzedzając bardziej wnikliwą analizę i konceptualizację terminu „typów racjonalności”, której poświęcam osobny rozdział, podsumować można, że **racjonalność będzie w tej pracy terminem, który oznacza określony typ porządku, czy też porządkowania rzeczywistości.** Racionalność pozwala

w uporządkowany sposób wiązać ze sobą czas i miejsce, przy czym porządek ten oparty jest na zakorzenieniu w wiedzy społecznej określonej treści pojęć używanych dla wyjaśniania rzeczywistości. Powszechna internalizacja tych pojęć jest warunkiem koniecznym funkcjonowania poszczególnych typów racjonalności. Choć katalog takich pojęć może być stale poszerzany, istnieją terminy niezwykle istotne dla porządkowania rzeczywistości społecznej, a należą do nich z całą pewnością bezpieczeństwo i zagrożenie czy zaufanie i ryzyko (por. Giddens, 2008, s. 1–39). To z ich pomocą komponenty czasu i miejsca są związane w określone społeczne całości. Zarówno na poziomie systemów społecznych, jak i świata przeżywanego. Nie oznacza to, że analiza reprodukcji systemów społecznych powinna odbywać się na poziomie języka. Oznacza to jednak, że określony porządek społeczny instytucjonalizuje się i odtwarza z pomocą systemów symboli językowych w dużo większym stopniu niżli w epokach poprzedzających nowoczesność. Innymi słowy, systemy symboliczne w późnej nowoczesności funkcjonują w służbie legitymizacji określonego rodzaju władzy, która nie ma charakteru „[...] myśli zorganizowanej wokół figury racji stanu [...] Rozum ekonomiczny zaczyna może nie tyle zastępować rozum polityczny, ile nadawać nową treść zasadzie racji stanu, a w konsekwencji także przyczyniać się do powstawania nowych form racjonalności państwa” (Foucault, 2010, s. 350).

2. Refleksyjność

Formuła reprodukcji rzeczywistości społecznej poprzez pojęcia (czytaj: dyskursy publiczne, prywatne, eksperckie i profesjonalne) związana jest ze zjawiskiem refleksyjności zinstytucjonalizowanej, które, choć pojawiło się we wczesnych stadiach nowoczesności, wciąż nabiera na znaczeniu. Refleksyjność instytucjonalna pojawia się, kiedy dyskurs staje się konstytutywną częścią rzeczywistości społecznej. Wraz z pojawieniem się nowej terminologii, służącej lepszemu zrozumieniu zjawisk, wyrażone za jej pomocą idee, koncepcje i teorie zaczynają przenikać samo życie społeczne i przyczyniają się do jego przebudowy. Zjawisko to ma charakter instytucjonalny, bo jest podstawowym czynnikiem nadającym strukturę działaniom ludzkim w warunkach nowoczesności, i jest refleksyjne w tym sensie, że pojęcia stworzone do opisu życia społecznego są rutynowo włączane w jego sferę i przeobrażają je – nie mechanicznie, ani też nie zawsze za czymś rozmysłem, ale dlatego, że tworzą ramy dla podejmowanych przez jednostki i grupy działań (Giddens, 2006, s. 42). „Kognitywna teoria modernizacji refleksyjnej jest z gruntu optymistyczna – więcej refleksji, więcej ekspertów, więcej nauki, więcej sfery publicznej, więcej samoświadomości i samokrytycyzmu – stworzy nowe i lepsze

możliwości działania w świecie, który wypadł z dotychczasowych kolein” (Beck, Giddens & Lash, 2009, s. 225–226).

Modernizacja refleksyjna ma również odmienne od nakreślonego wyżej oblicza, w związku z czym nie do przyjęcia jest taka konceptualizacji zjawiska refleksyjności instytucjonalnej dla opisu „typów racjonalności” obecnych w dyskursach modernizacyjnych kraju przechodzącego transformację ustrojową. Niemniej możliwym jest, by nie wikłając się w paradoksy i sprzeczności, przyjąć założenie o potrzebie użycia figury „refleksyjności zinstytucjonalizowanej” w analizach dominujących typów racjonalności. Względna przewidywalność życia w późnej nowoczesności oraz, wyrażając się w tym miejscu najogólniej, legitymizacja demokratycznych form sprawowania władzy, możliwe są wyłącznie poprzez zjawisko upowszechnienia dyskursów eksperckich. Kategorialny porządek zaproponowany w dyskursach dominujących staje się programem rządzenia i administrowania państwem oraz podstawą ontologii świata przeżywanego. Jeśli w istocie rzeczy mają się tak, jak zakładam, to dzieje się tak wskutek użytkowania kluczowej dla tej pracy kategorii racjonalności.

Podstawową cechą nowoczesności jest oczywista i bezdyskusyjna wiara w racjonalność jako typ idealny działania społecznego oparty na jasnej i wyraźnej wiedzy naukowej na temat wszystkich elementów istotnych z punktu widzenia dokonywanego wyboru. Eksperckie formuły „tego, co racjonalne” nie funkcjonują, rzecz jasna, w tej samej literalnie postaci na poziomie politycznych decyzji makroekonomicznych i w świecie przeżywanym. Decyzje polityczne dotyczące urządzania państwa są jednak nieustannie tłumaczone na język „oczywistości” w niezliczonych audycjach, programach i prasie przez niestrudzonych ekspertów dowodzących zdroworozsądkowych podstaw swojej narracji. Wszelako w systemach demokratycznych, tylko w ten sposób można uzyskać kulturową legitymizację dla określonych typów racjonalności będących podstawą funkcjonującego porządku. Tym samym, w porządku świata przeżywanego „racjonalne” coraz częściej oznacza zdroworozsądkowe i odwrotnie. Takie pojęcie racjonalności nie ma nic wspólnego z typem idealnym tego pojęcia użytkowanym w naukach społecznych. Czy jednak konsekwencje tego rodzaju metamorfozy pojęcia racjonalności mogą pozostać obojętne dla badacza świata społecznego? Parafrazując Williama I. Thomasa, można by powiedzieć, że jeśli ludzie definiują swoje wybory jako racjonalne (a szczególnie w epoce nowoczesności pragną mieć takie o nich przekonanie), to są one realne w swoich konsekwencjach. W ten sposób systemy symboliczne stoją na straży porządku, który definiować powinniśmy również poprzez historyczny materializm. Naszym życiowym wyborom podstawowe kierunki nadają sposoby nazywania i kategoryzowania rzeczywistości. Poczucie kontroli nad swoim życiem możemy zyskać poprzez internalizację odpowiednich „słowników” wraz z towarzyszącymi im „gramatykami”. Nie jest to postępowanie bezalternatywne, ale na pewno statystycznie najpopularniejsze.

3. Praca

Odtworzenie dominujących w późnej nowoczesności „typów racjonalności” jest z pewnością imponującym wyzwaniem badawczym. Staje się ono szczególnie inspirujące, kiedy globalne trendy cywilizacyjne spotykają się z lokalnymi uwarunkowaniami kulturowo-gospodarczo-politycznymi. Przystępując do pracy badawczej, której owocem mają być ustalenia empiryczne pozwalające na tworzenie modeli teoretycznych, należy zadać sobie pytanie o możliwości przeprowadzenia tak szeroko zakrojonego projektu. Wieloaspektowość zagadnienia „typów racjonalności” zmusza mnie do celowego doboru zagadnienia, które w sposób możliwie holistyczny reprezentowało będzie problem dominujących form racjonalności obecnych w procesie transformacji. Moja decyzja o wyborze pojęcia pracy związana jest z przekonaniem o tym, że jest ono maksymalnie inkluzywne, jeśli chodzi o całe spektrum problemów organizacji rzeczywistości społecznej w czasach zinstytucjonalizowanej refleksyjności późnego kapitalizmu. Ponadto, a może przede wszystkim, konsekwencje określonego konceptualizowania pojęcia pracy, zdają się mieć podstawowe znaczenie zarówno dla zjawiska sprawowania władzy – odtwarzania się określonych form makrostrukturalnego ładu, jak i prywatnych trosk jednostek.

Pojęcie pracy, jak każde inne, uwikłane jest w przemiany języka oraz historię wydarzeń. Istotną częścią tej historii jest rozwój nowożytnych nauk społecznych, w ramach których instytucjonalizujące się dyscypliny akademickie obierały sobie pracę za przedmiot swoich analiz bądź też traktowały ją jako zmienną wyjaśniającą. Praca stała się kluczową kategorią antropologiczną, z pomocą której próbowano wyjaśniać istotę kondycji ludzkiej w ramach antropologii filozoficznej (Kant, 1999; Marks, 1960; Habermas, 1983, s. 200–230). Była podstawową kategorią dla klasycznej i neoklasycznej teorii ekonomii (Blaug, 2000; Nowak, 2011). Wtedy, kiedy sąsiadowała z pojęciami postępu i upadku, emancypacji czy kryzysu, była nierzadko centralną kategorią analityczną w socjologii i teorii krytycznej (Offe, 1985; Honneth, 1995, s. 15–49; Marcuse 1991; Giddens, 1982, s. 149–161).

Niezależnie od wartości analitycznej tego pojęcia w naukach społecznych czy, szerzej, humanistyczne w ogóle, jest ono fascynujące z uwagi na konsekwencje posługiwania się nim w obszarze świata przeżywanego². „Nowożytne dowartościowanie pracy zniosło stan, w którym ludzie pracujący nie mogli być za ludzi uznani. Dziś sytuacja odwróciła się. Mieć pracę – to warunek wstępny właściwego człowieczeństwa. Bezrobotnemu grozi zepchnięcie do roli człowieka niższej kategorii” (Böhme, 1998, s. 142). Jednakże antropologiczne i socjologiczne znaczenie pracy należy widzieć

2 Kategorią świata przeżywanego posługuję się tutaj w znaczeniu „[...] tradycyjnych, codziennych wzorów zachowania zwykłych ludzi” – trzecim rodzaju socjologii codzienności wyróżnionym przez Sławomira Mandesa w książce *Świat przeżywany w socjologii* (Mandes, 2012, s. 18).

nie tylko w kontekście epoki, w której do władzy doszły klasy pracujące, tj. nie tylko w ramach teorii mieszczańskiego społeczeństwa lub w jej krytyce, choć jest to z całą pewnością zasadniczy zwrot w historii tego pojęcia oraz jego funkcji aplikacyjnych.

Należy dodać, że wskutek szeregu zdarzeń historycznych w XX i XXI wieku wykształca się we współczesnym kapitalizmie obraz człowieka, którego ontologiczną autodefinicją możemy uczynić umiejętność bycia samodzielnym przedsiębiorcą (Beck, 2005). W porządku świata przeżywanego o statusie człowieczeństwa coraz częściej decyduje już nie samo przeniesienie akcentów z aktywności swobodnej na aktywność wymuszoną, ale zwrot w kierunku indywidualnej, intencjonalnej i zaplanowanej organizacji samozatrudnienia. Większość trosk życia prywatnego oraz problemów życia społecznego ma swoje źródło właśnie w takiej „operacjonalizacji” pojęcia pracy. Wiedza tego dotycząca, stając się częścią „bezsportnych oczywistości”, buduje „powszechne mniemania” dzisiejszych zindywidualizowanych społeczeństw. Spory wokół nieoczywistości takiego ujęcia nie umniejszają rangi pojęcia pracy w kształtowaniu się samowiedzy jednostek na temat otaczającej je rzeczywistości. Nie umniejsza go również ciągle powracająca debata o roli państwa w kształtowaniu gospodarki. Bez względu na to, czy optujemy za aktywną czy pasywną postawą administracji państwowej, praca pozostanie jednym z centralnych terminów, wokół których toczyć się będzie spór o pożądany kształt życia społecznego.

Egzemplifikacją społecznego znaczenia pojęcia pracy są zarówno jej osobiste konsekwencje, jak i wygasające spory o wykładnię życia publicznego. Wzrastająca liczba godzin spędzanych w pracy, jej niepewność oraz związana z nią systemowa konieczność ciągłego jej poszukiwania mają swoje implikacje tożsamościowe i społeczne (Sennett, 2006). Jako że katalogi aksjonormatywne będące abecadłem odgrywania ról społecznych nie zmieniają się równie szybko jak sytuacja na rynku pracy, jednostki poszukują możliwości zachowania twarzy w nowych strategiach adaptacyjnych, które niekoniecznie pozwalają na rozwiązywanie rzeczywistych problemów. Bezrefleksyjny tradycjonalizm czy kompulsywne afirmacje „bycia człowiekiem nowoczesnym” nie pozwalają na nie z całą pewnością, a są najbardziej popularnymi postawami przyjmowanymi w obliczu zmian. Ponadto na pograniczu logiki systemu oraz świata przeżywanego rodzi się w świecie pracy nowe zjawisko jej prekaryzacji (Standing, 2011). Z racji jego zasięgu oraz rozkładu należy wnioskować, że będzie ono coraz bardziej dotkliwym problemem społecznym, którego demograficzne konsekwencje wyłącznie pogłębią, póki co, nierozwiązalny problem polityczny „starzenia się” społeczeństw Zachodu.

Z drugiej strony, metamorfozy kapitalizmu nie pozwalają sądzić, że w sferze ekonomicznej dokonuje się globalne przejście od neoliberalnej konfiguracji gospodarczej do jakiegoś nowego etapu, w ramach którego można by spodziewać się demokratycznego kapitalizmu oraz społecznego zakorzenienia przedsiębiorstwa (Morawski, 2010, s. 195–276). Można odnieść wrażenie, że nawet poważne kryzysy gospodarcze nie ośmielają elit politycznych do projektowania ładu społecznego, w którym na poziomie kultury realizowałyby się obietnice równości szans i warunków, a na poziomie społeczeństwa – obietnica obywatelskiego uczestnictwa we współdecydowaniu o przestrzeni naszego życia. Złożone okoliczności powodują,

że również głosy ekspertów proponujących rozwiązania alternatywne na gruncie zakumulowanej w procesie historycznym wiedzy ekonomicznej są marginalizowane bądź ignorowane (Skidelsky, 2012; Krugman, 2013; Rodrik, 2011; Frydman & Goldberg, 2013). W poznawczym przełamaniu globalnego monopolu na ekonomiczną racjonalność nie pomaga na pewno półperyferyjna pozycja Polski w systemie światowym³. Jest ona pośrednią przyczyną nierzadko bezalternatywnych, mimetycznych tendencji modernizacyjnych podejmowanych na wzór zachodni, nieprzynoszących często oczekiwanych korzyści. Proces transformacji społeczno-polityczno-gospodarczej z pewnością warunkował podejmowanie strategii rozwojowych, których konsekwencje bywały nie do przewidzenia. Jako że proces ten nie dobiegł końca (jeśli rozumieć przez to najbardziej powszechne, co nie znaczy, że rozsądne, wyobrażenie o finansowej stabilizacji na wzór państw zachodnich), nałożył się na globalny kryzys gospodarczy ciągnący się od 2008 roku. Transformacyjne traumy generowane m.in. przez dekonstruowany politycznie rynek pracy dotyczące pokoleń pamiętających PRL, wzmocnione zostały przez doświadczenia politycznego reagowania na obecny kryzys.

Praca i stosunek do niej stały się kluczowe dla organizacji życia społecznego zarówno z punktu widzenia jednostek zanurzonych w emocjach, oczekiwaniach i wyobrażeniach obecnych w świecie przeżywanym, jak i w związku z koniecznością podejmowania określonych decyzji planistycznych o charakterze politycznym. Należy zauważyć, że takie określenie prób administrowania ładem makrostrukturalnym spotyka się niekiedy ze zdecydowanym sprzeciwem. Byłoby znaczeniowym nadużyciem z uwagi na znikomą rolę państwa narodowego w kształtowaniu reguł świata pracy w przeciwieństwie do wzrastającej nieprzerwanie metawładzy kapitału. Zostawiając tę kwestię do rozważenia w odpowiednim miejscu tej książki, zauważyć należy, że tzw. postpolityczne sposoby reagowania na otaczający jednostki świat są współbieżne z wspomnianymi wyżej tendencjami do odhumanizowanego indywidualizmu w obszarze stosunków pracy. Rozumiem przez to zarówno polityczno-prawne pozbawianie stosunków pracy przewidywalności, jak i zalgorytmizowany charakter oceny pracowniczych osiągnięć bez względu na rodzaj wykonywanej pracy. Obydwie tendencje skutkują podmywaniem wspólnotowego doświadczenia stosunków pracy, osłabiając pracownicze formy oporu czy samoorganizacji. Opisana tutaj pobieżnie sytuacja zachęca do zadania pytania o aksjonormatywne oraz poznawcze podstawy samoodtwarzania się rzeczzonego porządku. Co pozwala reprodukować się określonym regułom i zasobom pomimo często artykułowanego na poziomie świata przeżywanego braku satysfakcji z otaczającej nas rzeczywistości?

3 Kategorii „półperyferii” i wiążących się z nią konsekwencji w postaci „mapowania” świata, w którym historycznie ustalona hierarchia państw reprodukuje się wraz z dystansami poszczególnych krajów wobec siebie, używam za Immanuelem Wallersteinem (por. Wallerstein, 2007b). W wypadku przedstawianych w tej pracy analiz ma to niebagatelne znaczenie, zakładam bowiem, że typ racjonalności i jego podatność na zmiany jest ściśle zależny od pozycji państwa w konfrontacji z głównymi aktorami gospodarki światowej.

Rozdział I

Problem definiowania racjonalności w socjologii a stanowisko przyjęte na potrzeby badania

1. Inter- oraz intradyscyplinarne różnice w definiowaniu racjonalności

Definiując pojęciowe innowacje języka epoki oświecenia, Reinhart Koselleck słusznie zauważa, że poczynając od roku 1780, sam termin określający tę epokę stał się nieunikniony w tym sensie, że należało się nim posługiwać, żeby być rozumianym, i reasumuje, że to sporne i posiadające swoją wewnętrzną strukturę temporalną pojęcie uwolniło taki potencjał zmiany, iż należy oczekiwać popularyzacji kolejnych związanych z nim pojęć, bez których nie możemy wyobrazić sobie kształtowania otaczającego nas porządku instytucjonalnego (Koselleck, 2009, s. 333–366). W moim głębokim przekonaniu jednym z najważniejszych pojęć należących do tej grupy jest właśnie racjonalność. I tak jak bez rozwoju pojęcia oświecenia trudno wyobrazić sobie nowożytny sposób myślenia o prawie i państwie, tak bez pojęcia racjonalności, nie uda się żadna próba konceptualizacji współczesnej rzeczywistości społecznej.

Podstawowym problemem, który odsłania się już przy pierwszym wejrzeniu w sposoby definiowania racjonalności w tradycji socjologicznej są dwa skrajnie odmienne stanowiska odnoszące się przede wszystkim do funkcji, które pojęcie to powinno spełniać w aparacie językowym nauk społecznych. Odmienność funkcji pociąga za sobą różnice w zakresie znaczeniowym tego terminu, a jednocześnie w sposobach operacjonalizacji samego pojęcia i jego konceptualizacji jako zagadnienia badawczego. Znakomitą egzemplifikacją wspomnianej różnicy, i to bynajmniej nie tylko na poziomie poszczególnych orientacji teoretycznych obecnych w socjologii, jest polemika Harolda Garfinkla z klasycznym, cytowanym już wyżej tekstem Alfreda Schütz. Schütz stanowczo rezerwuje termin racjonalności

na okoliczności teoretyczno-badawcze obecne w nauce, twierdząc, że „pojęcia kluczowe” mają to do siebie, „[...] iż raz wprowadzone do pozornie jednolitego systemu dokonują one rozróżnienia pomiędzy punktami widzenia, które nazywamy tu poziomami” (życia codziennego oraz analizy naukowej – K.K.) (Schütz, 2008, s. 114). Innymi słowy, racjonalność jest tutaj koncepcją, która nie ma nic wspólnego z potocznymi koncepcjami świata społecznego, w związku z czym socjologowie nie powinni traktować jej jako zbioru metodologicznych reguł interpretacji ludzkiego działania. Zdaniem Garfinkla „[...] elementy racjonalności naukowej nie są ani stałymi, ani usankcjonowanymi idealnymi właściwościami rutynowego działania i każda próba ich wdrożenia może tylko pogłębić wrażenie bezsensowności zachowań uczestników życia społecznego i zaburzyć system interakcji społecznych” (Garfinkel, 2007, s. 351). Z całą pewnością, jak dodaliby zwolennicy tego stanowiska, nie przysłuży się to rozumieniu reguł „stawania się społeczeństwa”. Te dwa podejścia do zagadnienia racjonalności ilustrują tylko podstawową rozbieżność w jego definiowaniu na gruncie socjologii. Żeby zilustrować inne problemy, trzeba sięgnąć po klasyków teorii socjologicznej, w których twórczości naukowej termin ten odgrywał istotną rolę.

Z uwagi na sprecyzowany powyżej cel badawczy nie będę się tutaj zajmować historią pojęcia racjonalności wraz z towarzyszącymi mu terminami pokrewnymi racjonalizmu i racjonalizacji w myśli społecznej ery odrodzenia czy oświecenia. Z analogicznych względów nie sięgam po ujęcie Hegłowskie, choć trzeba zaznaczyć, że szereg problemów współczesnej filozofii politycznej znajduje swoje źródło w idei „etycznej totalności” odpowiadającej wymaganiom Rozumu. Nie odnoszę się również do destrukcji pozytywistycznego ideału nauki w XX wieku zapoczątkowanej przez Freuda, a kontynuowanej m.in. w psychologizacyjnej socjologii Vilfreda Pareto. Podobnie nie analizuję wkładu klasyków socjologii – Durkheima i Tönniesa – w tworzenie podstaw „naukowego racjonalizmu” oraz w sposoby definiowania racjonalności służące konceptualizacji socjologii jako nauki czy typologiom więzi społecznych. To zresztą nazwiska arbitralnie wybrane z historii myśli socjologicznej i nurtów ją poprzedzających, można by ich wymienić dużo więcej. Racjonalność jako pojęcie i zagadnienie z całą pewnością zasługuje na poważne, holistyczne opracowanie historii zmian zakresu semantycznego tego terminu oraz funkcji w jakich bywało i ciągle jest używane zarówno na poziomie obserwacji naukowej, jak i świata przeżywanego. Jednak, jako że celem niniejszej książki jest wypracowanie typologii racjonalności obecnych w późnym kapitalizmie państwa transformującego się, jakim jest Polska, pozostać musimy przy badaczach, którzy z pojęcia racjonalności uczynili kategorię kluczową (w sensie opisowym lub analitycznym) bądź używali jej w odniesieniu do analizy odtwarzania się wzorów życia społecznego we współczesnych społeczeństwach. Innymi słowy, poniższe przybliżenie ma charakter przeglądu bardziej współczesnych stanowisk w sprawie pojęcia racjonalności. Zakładam, że finalnie służyć będzie konceptualizacji tej kategorii, którą posługiwać się będę w trakcie prowadzonych analiz. Socjologiczne spory o racjonalność pragnę poprzedzić kilkoma typologiami wyrastającymi

z tradycji myśli filozoficznej, by odsłonić spektrum znaczeń związanych w humanistyce z tym pojęciem. Pozwala to przyporządkować te spory do pewnych tradycji i przede wszystkim uniknąć zbyt łatwych jak na znaczenie tego zagadnienia rozstrzygnięć o kryteriach racjonalności.

I tak, za Barbarą Skargą, możemy mówić o trzech ujęciach racjonalności: metafizycznej, scjentystycznej i technologicznej¹. Pierwsza z nich związana jest z rozumnością bytu, w którym uczestniczy człowiek i który posiada rację tego, czym jest i że jest. Pojmowanie racjonalności związane z przekonaniem, że struktura przedmiotu i podmiotu są analogiczne, choć tomistów prowadzi po dziś dzień do przekonania o możliwości uzyskania wiedzy pewnej, to nie jest powszechnie akceptowane. Racjonalność scjentystyczna związana jest z podstawowymi warunkami, które muszą być spełnione dla racjonalności wiedzy, tj. intersubiektywnej komunikowalności i intersubiektywnej sprawdzalności. Racjonalność technologiczna zbieżna jest z normą utylitaryzmu, tj. wyborem najbardziej efektywnych środków służących realizacji danego celu, którego nie ma potrzeby poddawać ocenie moralnej. Niezależnie od tej typologii, wykorzystywanie pojęcia racjonalności w humanistyce może rodzić zdziwienie – w tak odbiegający od siebie sposób badacze i filozofowie stosują owo pojęcie. Tadeusz Kotarbiński wyróżnia dwa rodzaje racjonalności: metodologiczną (prakseologiczną) i rzeczową. Ta pierwsza oznacza efektywne kształtowanie własnego zachowania w stosunku do posiadanej wiedzy, druga zaś kształtowanie własnego zachowania stosownie do wiedzy pewnej (Kotarbiński, 1990, s. 138). W *Szkicach sceptycznych* Bertranda Russella znajdujemy podobne stanowisko wyrażone w formie pytania: „[...] kwestia określenia racjonalności posiada dwie strony: teoretyczną i praktyczną: jakie są racjonalne poglądy i jakie jest racjonalne postępowanie?” (Russell, 1996, s. 37). John Rawls w swojej teorii sprawiedliwości zakłada, że formułowane przez jednostki zasady wiedzy są racjonalne instrumentalnie (najbardziej efektywne środki do osiągnięcia zadanych celów), niemniej podlegają istotnym ograniczeniom, np. strony umowy nie kierują się w pierwszym rzędzie egoizmem i zawiścią (Rawls, 1994, s. 198–208). Ernest Gellner w opozycji do racjonalności instrumentalnej mówi o racjonalności koherencyjnej. Polega ona na zastosowaniu się do zastanych standardów i przestrzeganiu reguł. Dbałość o spójność naszego postępowania z istniejącymi wzorami prowadzi do twierdzenia, że różne dziedziny życia rządzą się odmiennymi racjonalnościami (Gellner, 1985, s. 68–82). Trzem wymiarom racjonalności wyróżnionym przez Richarda Rorty'ego odpowiadają trzy poziomy kultury: racjonalność techniczna i zdolność przystosowania (wspólna człowiekowi i innym istotom), racjonalność instrumentalna (właściwa wyłącznie człowiekowi) oraz racjonalność jako tolerancja,

1 J. Jakubowski nazywa te typy, adekwatnie do zastosowanej kolejności, racjonalnościami: ontologiczną, epistemologiczną i prakseologiczną (Jakubowski, 1998, s. 74). R. Kleszcz wymienia siedem częściowo analogicznych typów racjonalności: pojęciową – logiczną – ontologiczną – teoriopoznawczą – metodologiczną – prakseologiczną i aksjologiczną (Kleszcz, 1994, s. 352–355).

akceptacja różnicy i zdolność harmonijnego współżycia z innością (Rorty, 1996). Ten arbitralny wybór można kontynuować, myślę jednak, że rzucił on wystarczające światło na kwestię heterogeniczności funkcji, które może spełniać termin racjonalności. Przejdźmy zatem do przybliżenia stanowisk przedstawicieli nauki liczących się w tradycji myśli socjologicznej, którzy z racjonalności uczynili bądź to osobne zagadnienie, bądź to kluczowy termin wyjaśniający, bądź też uwzględniali obydwa aspekty jednocześnie.

2. Przegląd socjologicznych konceptualizacji zagadnienia racjonalności

2.1. Max Weber

Szczególny splot okoliczności, który sprawił, że, jak ujął to Max Weber, w kulturze zachodniej wystąpiły zjawiska kulturowe o uniwersalnej ważkości i znaczeniu, był jednocześnie przyczynkiem do rozkwitu zjawiska refleksyjnej nowoczesności (Weber, 2011, s. 48–61). Choć u autora *Gospodarki i społeczeństwa* próżno byłoby szukać tego określenia, to jego specyfikacja terminu racjonalności stanowi podstawę dla najczęściej spotykanych dzisiaj definicji „tego, co racjonalne”. Weber dał znakomitą wykładnię tego, czym racjonalność jest w nowoczesnej kulturze Zachodu, a z całą pewnością jest jedną z najdoskonalej zuniwersalizowanych, zinternalizowanych oraz znaturalizowanych wartości. Ponadto to właśnie wokół racjonalności jako zagadnienia ogniskuje się szereg problemów, które scharakteryzować moglibyśmy zarówno jako społeczne, jak i, w aspekcie metodologicznym, socjologiczne. Równocześnie racjonalność jest dla Webera elementem strategii badania świata społecznego, której punkt wyjścia powinien stanowić typ idealny postępowania doskonale racjonalnego. Strategia ta, w odróżnieniu od rozumienia bezpośredniego Wilhelma Dilthey’a, zakłada konieczność wdrażania w życie procedury badawczej prowadzącej do rozumienia wyjaśniającego (Weber, 2002, s. 8). Jego istota polegała na założeniu, że wszelkie aktywności ludzkie są „racjonalne” w pewnym znaczeniu tego terminu. Empirycznie dane działania ludzkie są w tym typie myślenia naukowego większymi lub mniejszymi odchyleniami od typu idealnego i tylko w ten sposób możemy je zdaniem Webera zrozumieć.

Stosunek Webera do zagadnienia racjonalności najlepiej oddają elementy tworzonej przez niego socjologii formalnej, w ramach której bogactwo tworzonych przez siebie pojęć i kategorii organizuje właśnie wokół pojęcia racjonalności, przydając jej kluczowe znaczenie na wszystkich poziomach analizy. I tak np. cztery rodzaje działań społecznych wyróżnione przez Webera stworzone są na kontinuum: